

UCHWAŁA Z DNIA 29 STYCZNIA 2009 R.

I KZP 25/08

W wypadku, gdy postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia nie było poprzedzone wydaniem zarządzenia o odmowie przyjęcia tego środka, decyzja o odmowie przywrócenia terminu stanowi orzeczenie „zamykające drogę do wydania wyroku” zarówno w rozumieniu art. 459 § 1 k.p.k., jak i art. 14 § 1 pkt 1 k.p.s.w.) Natomiast w wypadku, gdy przed złożeniem przez stronę wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia uprawomocniło się już zarządzenie o odmowie przyjęcia tego środka, postanowienie o odmowie przywrócenia terminu nie jest orzeczeniem „zamykającym drogę do wydania wyroku”, gdyż jego istota polega jedynie na tym, że raz już zamkniętej drogi do wydania wyroku – na nowo nie otwiera.

*Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki (sprawozdawca).*

*Sędziowie: SN W. Płóciennik, SA (del. do SN) M. Laskowski.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.*

Sąd Najwyższy w sprawie Andrzeja K., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 2 września 2008 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy postanowienie Sądu Rejonowego Wydziału Grodzkiego wydane na podstawie art. 38 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 126 § 1 k.p.k. w przedmiocie odmowy przywrócenia terminu obwinionemu do wniesienia sprzeciwu od wyro-

ku nakazowego stanowi postanowienie zamykające drogę do wydania wyroku w rozumieniu art. 14 § 1 pkt 1 k.p.s.w.?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy sformułował zagadnienie prawne, przytoczone w części dyspozytywnej niniejszej uchwały, w następującej sytuacji procesowej.

Andrzej K. został obwiniony o popełnienie czterech wykroczeń (dwóch zakwalifikowanych z art. 92 k.w. w zw. § 28 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 lipca 2002 r. w sprawie sygnałów i znaków drogowych oraz dwóch zakwalifikowanych z art. 65 § 2 k.w.). Wyrokiem nakazowym z dnia 17 września 2007 r., wydanym przez Sąd Rejonowy w W. w VII Wydziale Grodzkim, został on uznany za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to, na podstawie art. 65 § 1 i 2 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w., wymierzono mu karę 550 zł grzywny oraz orzeczono o kosztach postępowania. Odpis tego wyroku został wysłany na ostatni znany Sądowi adres obwinionego i w wyniku procedury dwukrotnego awizowania przesyłki został on uznany za doręczony Andrzejowi K. W konsekwencji przyjęto uprawomocnienie się wyroku nakazowego z dniem 1 grudnia 2007 r. (zob. zarządzenie Przewodniczącego VII Wydziału Grodzkiego Sądu Rejonowego).

Obwiniony w dniu 12 marca 2008 r. złożył sprzeciw od wyroku nakazowego oraz wnioski o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu. Postanowieniem z dnia 28 marca 2008 r. Sąd Rejonowy w VII Wydziale Grodzkim nie uwzględnił wniosku obwinionego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od wskazanego wyroku nakazowego. Na to postanowienie obwiniony wniósł w ustawowym terminie zażalenie. Sąd Rejonowy w VII Wydziale

Grodzkim nie przychylił się do tego zażalenia i przekazał je wraz z aktami sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu, Wydział III Karny.

Ten ostatni Sąd, przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania zażalenia, powziął wątpliwość, czy w powyższym układzie procesowym jest właściwy do rozpoznania wniesionego zażalenia, w związku z treścią art. 14 § 1 pkt 1 k.p.s.w. Wątpliwość tę związał z wykładnią pojęcia „postanowienia i zarządzenia zamykające drogę do wydania wyroku”, a ściślej rzecz ujmując, z wykładnią dookreślenia „zamykające drogę do wydania wyroku”.

W niezwykle lakonicznym uzasadnieniu postanowienia o przekazaniu Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, Sąd Rejonowy zadeklarował, że jego ocenie charakter orzeczeń „zamykających drogę do wydania wyroku” mają takie, „na skutek których wyrok nie zostanie wydany”, a zatem „w związku z tym, iż na skutek wydania postanowienia o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu, strona także traci skutecznie swe uprawnienie do pozbawienia mocy wydanego wyroku nakazowego, albowiem uchybiła terminowi do wniesienia środka zaskarżenia, wydawałoby się, że to postanowienie należy do kategorii orzeczeń zamykających drogę do wydania wyroku”. Sąd ten, po takiej konstatacji, stwierdził jednak, że „przed jednoznaczną odpowiedzią i uznaniem postanowienia o odmowie przywrócenia terminu za orzeczenie zamykające drogę do wydania wyroku powstrzymują argumenty zawarte w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r., I KZP 28/06”. Dając tym samym do zrozumienia, że znana mu jest treść wskazanego postanowienia, Sąd Rejonowy nie określił jednak tego, jakie to argumenty zawarte w motywach cytowanego judykatu nie pozwoliły mu na samodzielne rozstrzygnięcie zagadnienia.

Prokurator Prokuratury Krajowej w stanowisku sformułowanym na piśmie złożył wniosek o odmowę podjęcia uchwały i zapatrywanie takie podtrzymał w toku ustnego wystąpienia na posiedzeniu w Sądzie Najwyższym.

Propozycję swą motywował dwoma argumentami. Po pierwsze tym, że Sąd Rejonowy nie wskazał, który przepis, jego zdaniem, jest niejasny i powoduje rozbieżności interpretacyjne. Nie podjął także próby dokonania wykładni tego przepisu, a w szczególności wskazania, jakie są możliwe sposoby jego rozumienia. Po drugie tym, że w postanowieniu z dnia 29 listopada 2006 r., I KZP 28/06, w istocie rzeczy Sąd Najwyższy już wskazał, iż charakter postanowienia o odmowie przywrócenia terminu oceniać należy, w aspekcie zamknięcia drogi do wydania wyroku, w zależności od układu procesowego, w jakim orzeczenie takie jest wydawane, a zatem rolą Sądu Rejonowego jest jedynie rozstrzygnięcie tego, z którym spośród dwóch modelowych układów, przeanalizowanych w powołanym postanowieniu najwyższej instancji sądowej, *in concreto* ma do czynienia.

Rozpoznając przedstawione zagadnienie prawne Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Po pierwsze, stwierdzić należy, że tak, a nie inaczej sformułowane pytanie zmierza do wyjaśnienia, czy sąd, któremu przekazano do rozpoznania środek odwoławczy, istotnie jest właściwy do jego rozpoznania. W dotychczasowym orzecznictwie, wypracowanym na gruncie przepisu art. 441 § 1 k.p.k., bezsporne pozostaje to, że sądem uprawnionym do przekazania zagadnienia prawnego w trybie określonym w tym przepisie jest również sąd, który bada swą odwoławczą właściwość funkcjonalną, jeśli jego pytanie związane jest z potrzebą rozstrzygnięcia wątpliwości właśnie co do owej właściwości. Uprawnienie takie nie przysługiwałoby mu jedynie wówczas, gdyby został już związany w tej kwestii orzeczeniem sądu wyższego rzędu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 listopada 2006 r., I KZP 28/06, OSNKW 2006, z. 12, poz. 111 ; z dnia 27 marca 2001 r., I KZP 3/01, Lex 46971; z dnia 13 grudnia 2000 r., I KZP 44/00, Lex 146186). Ponieważ ta ostatnia sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje, Sąd Rejonowy miał

prawo sformułować zagadnienie prawne immanentnie związane z kwestią jego właściwości funkcjonalnej.

Po drugie, dostrzegając sygnalizowaną już lakoniczność uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego, przyznać trzeba, że w formie tzw. pytania prawnego przedstawił on zagadnienie, co do którego istotnie brak jest jednolitości w poglądach doktryny i które nie zostało jednoznacznie rozstrzygnięte w orzecznictwie. Nie można przy tym podzielić zarzutu zgłoszonego przez prokuratora Prokuratury Krajowej, że Sąd ten nie wskazał, który przepis, jego zdaniem, jest niejasny i powoduje rozbieżności interpretacyjne. Treść części dyspozytywnej postanowienia Sądu Rejonowego w zestawieniu z jego uzasadnieniem prowadzi bowiem do klarownego wniosku, że Sądowi temu idzie o dokonanie wykładni pojęcia „zamykające drogę do wydania wyroku”, figurującego w treści przepisu art. 14 § 1 pkt 1 *in fine* k.p.s.w., w szczególności w tym kontekście, czy charakter „zamykających drogę do wydania wyroku” mają postanowienia o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia, a *in specie* – w związku z układem procesowym, w którym pytanie zostało zadane – postanowienia o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku nakazowego. Nie jest także w pełni słuszny inny zarzut, wysunięty przez prokuratora, że Sąd Rejonowy przed wystosowaniem tzw. pytania prawnego nie podjął próby dokonania wykładni stosownego przepisu, a w szczególności próby wskazania, jakie są możliwe sposoby jego rozumienia. W płaszczyźnie ogólnej Sąd ten odwołał się bowiem do wykładni literalnej przepisu art. 14 § 1 pkt 1 k.p.s.w., stwierdzając, że – jego zdaniem – mowa jest w tym przepisie o orzeczeniach „na skutek których wyrok nie zostanie wydany”, a przechodząc na szczebel konkretny, to jest nawiązując do charakteru postanowienia o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia, Sąd ten sam, co prawda, nie wskazał, jakie są możliwe sposoby rozumowania w tej materii, ale odwołał się do tych sposobów, które zasygnalizowane zostały w zacytowanym przezeń postanowieniu Sądu Najwyższego

z dnia 29 listopada 2006 r. Gdyby wywody poczynione w tamtym postanowieniu przez Sąd Najwyższy przeniesione zatem zostały do uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego, nie można byłoby mu postawić nawet zarzutu lakoniczności. Co najistotniejsze, a co dostrzegł i wyeksponował Sąd Rejonowy, w powoływanym postanowieniu Sądu Najwyższego jedynie zasygnalizowane zostały możliwe drogi rozumowania, bez rozstrzygnięcia tego, które z alternatywnych rozwiązań uznać należy za najbardziej odpowiadające charakterowi decyzji „zamykającej drogę do wydania wyroku”. W sytuacji zatem, gdy w zakończeniu uzasadnienia postanowienia z dnia 29 listopada 2006r. Sąd Najwyższy sam stwierdził, że zagadnienie, o którego wyjaśnienie obecnie zwrócił się Sąd Rejonowy, jest „istotne” i „złożone”, i właśnie dlatego nie przesądził go w układzie procesowym, w którym nie zachodziły warunki formalne do podjęcia uchwały, uchylenie się od zajęcia bardziej stanowczego stanowiska także i w sprawie niniejszej, gdy Sąd występujący z pytaniem prawnym nie był związany w kwestii właściwości orzeczeniem sądu wyższego rzędu, byłoby nie tylko mało konsekwentne, ale mogłoby wręcz sprawiać wrażenie tzw. ucieczki od problemu.

Zrelacjonowane powyżej uwarunkowania przemawiają zatem za przyjęciem, że ujmując rzecz od strony Sądu Rejonowego: spełnione zostały przesłanki przekazania, w trybie art. 441 § 1 k.p.k., zagadnienia prawnego, zaś ujmując rzecz od strony Sądu Najwyższego: spełnione są warunki do podjęcia uchwały zawierającej rozstrzygnięcie w przedmiocie przedstawionego zagadnienia prawnego.

Przechodząc do rozważań związanych z samym *meritum* rozstrzyganego zagadnienia trzeba na wstępie przypomnieć, że kategorię postanowień „zamykających drogę do wydania wyroku” wprowadzono do polskiej procedury karnej w tekście art. 448 (późniejszy art. 463) k.p.k. z 1928 r. Wyjaśniono wtedy, że chodzi o takie postanowienie, które można byłoby inaczej nazwać „stanowczym”, bowiem „gdyby nie było zażalenia, przecinałoby całkowicie

drogę do wydania wyroku przez tę samą lub wyższą instancję – ten lub inny sąd”, a w konsekwencji, że formuła ta nie obejmuje swym zakresem postanowień, po których wydaniu „wyrok sądowy jeszcze dopiero ma zapaść, a więc postępowanie ma się toczyć w dalszym ciągu” (zob. Ustawy karne Rzeczypospolitej Polskiej, tom I, Kodeks postępowania karnego, cz. II. Motywy ustawodawcze, w opracowaniu A. Mogilnickiego i E.S. Rappaporta, Warszawa 1929, s. 552; por. też Z. Doda: Zażalenie w procesie karnym, Warszawa 1985, s. 45). To stwierdzenie z motywów ustawodawczych przytaczane było zarówno przez komentarze przedwojenne (zob. np. A. Mogilnicki: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 1933, s. 772; L. Peiper: Komentarz do kodeksu postępowania karnego i przepisów wprowadzających tenże kodeks, Kraków 1933, s. 683), jak i stanowiło punkt wyjściowy dla określania przez komentatorów istoty postanowień „zamykających drogę do wydania wyroku” na gruncie art. 409 k.p.k. z 1969 r. (zob. H. Kempisty w: J. Bafia i in.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1976, s. 641 i n.) oraz na gruncie art. 459 § 1 k.p.k. z 1997 r., przy czym w tych ostatnich – za orzecznictwem Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienia: z dnia 21 czerwca 1996 r., V KZ 16/96, OSNKW 1996, z. 7-8, poz. 41; z dnia 19 czerwca 1996 r., II KZ 23/96, OSNKW 1996, z. 9-10, poz. 61; z dnia 20 lipca 2005 r., I KZP 22/05, OSNKW 2005, z. 9, poz. 78) – eksponowane jest nadto to, że zamyka drogę do wydania wyroku taka i tylko taka decyzja, która zamyka ją „bezwarunkowo”, czyli decyzja kształtująca taką sytuację, w której pewne jest, że wydanie wyroku w danym postępowaniu nie nastąpi (zob. np. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 1149; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007, t. II, s. 794; J. Grajewski red.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2006, t. II, s. 150; Z. Gostyński red.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. III, s. 310; W. Grzeszczyk: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s.

481; A. Kryże i in.: Kodeks postępowania karnego. Praktyczny komentarz z orzecnictwem, Warszawa 2001, s. 849; por. też wcześniej S. Śliwiński: Proces karny. Przebieg procesu i postępowanie wykonawcze, Warszawa 1948, s. 108 i n.; Z. Doda: Zażalenie..., *op. cit.*, s. 45 ; Z. Doda, A. Gaberle: Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997, s. 375 i n.). Dodać wypada, że nie jest też kwestionowany pogląd, iż – w świetle ogólnego brzmienia art. 459 § 1 k.p.k. – *lege non distinguente* przyjęć należy, że: po pierwsze, idzie nie tylko o zamknięcie drogi do wydania wyroku w tzw. postępowaniu zasadniczym, to jest w kwestii odpowiedzialności za określony czyn przestępny, ale także o bezwarunkowe zablokowanie dalszego toku przewidzianego w ustawie postępowania, które może prowadzić do wydania wyroku (przykładowo – także wyroku łącznego), po drugie, ponieważ ustawa nie zastrzega, że art. 459 § 1 k.p.k. dotyczy jedynie decyzji zamykających drogę do wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji, zatem obejmuje swym zakresem również takie decyzje, które blokują drogę do wydania wyroku przez sąd odwoławczy, a nawet te, które blokują drogę do wydania wyroku w postępowaniu o charakterze nadzwyczajnym, to jest na drodze wznowieniowej i kasacyjnej (por. – na gruncie art. 409 k.p.k. z 1969 r. – Z. Doda: Zażalenie..., *op. cit.*, s. 46 – 48 i cytowane tam dalsze piśmiennictwo oraz na gruncie obowiązującego stanu prawnego – w węższym bądź szerszym zakresie – powołane wyżej komentarze). Na tych ogólnych założeniach definicyjnych kończą się jednak zgodne wypowiedzi przedstawicieli doktryny i poglądy wyrażone w judykaturze. Gdy bowiem idzie o choćby tylko przykładowe, nie mówiąc już o wyczerpującym, przedstawienie „katalogu” postanowień (a także zarządzeń) zamykających drogę do wydania wyroku, napotkamy w tej materii zapatrywania nader zróżnicowane. Przedstawienie wszystkich tych różnic w niniejszej uchwale nie tylko nie jest możliwe, ale także nie jest celowe. Z uwagi na materię przedstawionego zagadnienia prawnego uwaga Sądu Najwyższego skoncentrowana zatem zostanie na charakterze jednej tylko decyzji procesowo-



wej, jaką stanowi postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jednolitej ocenie w aspekcie ich charakteru powinny podlegać decyzje o odmowie przywrócenia terminu do złożenia klasycznego środka odwoławczego (apelacji, zażalenia), czy też środka o charakterze kasacyjnym (sprzeciwu), w tym sprzeciwu od wyroku nakazowego, zaliczanego do grupy środków zaskarżenia, które służą od decyzji nieprawomocnej i mają charakter kasacyjny.

Co do charakteru postanowienia w przedmiocie odmowy przywrócenia terminu do złożenia środka zaskarżenia również brak jest jednolitości w wypowiedziach zawartych w dotychczasowym piśmiennictwie. W niektórych źródłach postanowienia te są wyraźnie wymieniane przy konstruowaniu „katalogu” decyzji zamykających drogę do wydania wyroku (tak na gruncie art. 409 k.p.k. – H. Kempisty w: J. Bafia red.: Kodeks..., *op. cit.*, s. 646, na gruncie art. 459 § 1 k.p.k. – A. Kryże i in.: Kodeks..., *op. cit.*, s. 850, a na gruncie art. 14 § 1 pkt 1 k.p.s.w. – J. Lewiński: Komentarz do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, Warszawa 2005, s. 49).

Katalogi decyzji zamykających drogę do wydania wyroku, przedstawiane w innych źródłach, nie wymieniają postanowień o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia, co jeszcze – rzecz jasna – nie może przesądzać o stanowisku ich autorów, skoro wyliczenie poprzedzane jest najczęściej sformułowaniem „na przykład” lub treściowo zbliżonym, a tym samym nie pozwala przyjąć, iż jest to wyliczenie wyczerpujące.

Jak się wydaje, postanowień o odmowie przywrócenia terminu zawitego, w tym także tych, które dotyczą odmowy przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia, nie zalicza do kategorii zamykających drogę do wydania wyroku T. Grzegorzczak (T. Grzegorzczak: Kodeks..., *op. cit.*, s. 1150), skoro komentując przepis art. 459 k.p.k. stwierdza, że: „Postanowienia inne, o których mowa w § 2 *in fine*, to postanowienia niewskazane w § 1 ani w 2 *in princ.*, czyli niebędące ani kończącymi postępowanie ani też dotyczącymi

środka zabezpieczającego (...)", a następnie jako te „inne” wymienia m.in. rozstrzygnięcie wymienione w art. 126 § 3 k.p.k. Podobny wniosek można byłoby wysnuć z klasyfikacji przytoczonej przez J. Grajewskiego (J. Grajewski red.: Kodeks..., *op. cit.*, t. II, s. 152), który jako „postanowienia niemające cech zamykających drogę do wydania wyroku” wymienia m. in. „postanowienie o odmowie przywrócenia terminu zawitego (art. 126 § 3)", a więc *lege non distinguente* także i terminu zawitego do wniesienia środka zaskarżenia. Może to być jednak zawodna droga odczytywania zapatrywań tych autorów, albowiem, po pierwsze, jako o „niewskazanych w § 1" T. Grzegorzczyk pisze o postanowieniach kończących postępowanie, które są jedną tylko z kategorii postanowień zamykających drogę do wydania wyroku. Po drugie, należy podzielić przeważający pogląd, że co do niektórych decyzji zamykających drogę do wydania wyroku ustawa – niejako w drodze *superfluum* – wyraźnie przewiduje możliwość wniesienia zażalenia (zob. np. Z. Doda: Zażalenie..., *op. cit.*, s. 48; Z. Gostyński red.: Komentarz..., *op. cit.*, t. III, s. 310), przy czym niektórzy autorzy przyjmują, że „w takiej sytuacji podstawą zażalenia jest zarówno § 1 komentowanego przepisu, jak i jego § 2 *in fine*, w związku z odpowiednim przepisem szczególnym (tak np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Komentarz..., *op. cit.*, t. II, s. 795). Nie do końca jasne jest też stanowisko autorów wymienionych w ostatniej kolejności, skoro przedstawiając katalog sytuacji procesowych, w których zażalenie przysługuje na inne (niż zamykające drogę do wydania wyroku oraz co do środków zabezpieczających) decyzje, właśnie tu plasują postanowienia w przedmiocie odmowy przywrócenia terminu zawitego, ale jednocześnie stwierdzają, iż „trzeba pamiętać, że zazwyczaj odmowa przywrócenia terminu zawitego zamyka drogę do wydania wyroku, a zatem jest zaskarżalna także na podstawie § 1 komentowanego przepisu” (zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Komentarz..., *op. cit.*, t. II, s. 797). Niejasność dotyczy słowa „zazwyczaj”, albowiem autorzy ci nie tylko nie precyzują, kiedy wskazana przez nich reguła nie znajduje zastosowa-

nia, ale nawet nie wskazują kryteriów, które pozwalałyby dokonać sygnalizowanego zróżnicowania.

Brak jest w analizowanym tu przedmiocie także publikowanego orzecznictwa. Zapewne dlatego, że z uwagi na treść przepisu art. 122 § 2 *in princ.* k.p.k. oraz art. 126 § 3 k.p.k., na gruncie postępowania toczącego się wyłącznie w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego, jednoznaczne stwierdzenie, czy postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia ma charakter „zamykającego drogę do wydania wyroku”, aczkolwiek jest interesujące z teoretycznego punktu widzenia, niemniej nie pociąga za sobą uwarunkowań natury praktycznej. Bezsporne jest bowiem to, że każdy termin do wniesienia środka zaskarżenia ma charakter terminu zawitego (art. 122 § 2 k.p.k.), a zatem niezależnie od tego, czy postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia uznać za „zamykające drogę do wydania wyroku”, czy też za niemające takiego charakteru, i tak na to postanowienie będzie przysługiwało zażalenie (art. 126 § 3 k.p.k.).

Całkiem odmiennie rysuje się znaczenie analizowanego zagadnienia na gruncie postępowań toczących się w pierwszym rzędzie w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, a jedynie pomocniczo (art. 1 § 2 k.p.s.w.) w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego. Z jednej bowiem strony przy określaniu sytuacji procesowych, w których przysługuje zażalenie (art. 103 § 3 k.p.s.w.), ustawodawca w ogóle nie odwołał się, tak jak w treści art. 459 § 1 k.p.k., do pojęcia decyzji „zamykającej drogę do wydania wyroku” i przewidział zaskarżalność w drodze wniesienia tego rodzaju środka odwoławczego jedynie „w wypadkach wskazanych w ustawie”. Z drugiej jednak strony odwołał się on do tego samego pojęcia przy określaniu właściwości funkcjonalnej sądu w postępowaniu odwoławczym, decydując, że w wypadku „zażaleń na postanowienia i zarządzenia zamykające drogę do wydania wyroku” funkcjonalnie właściwy jest sąd okręgowy

(art. 14 § 1 pkt 1 k.p.s.w.), zaś w wypadku „pozostałych zażaleń” sąd rejonowy w innym równorzędnym składzie (art. 14 § 1 pkt 2 k.p.s.w.). Tak więc, na gruncie Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia ocena tego, czy postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia uznać należy za „zamykające drogę do wydania wyroku”, czy też za niemające takiego charakteru, ma nie tylko teoretyczny, ale bardzo praktyczny wymiar, decyduje bowiem o właściwości funkcjonalnej sądu w postępowaniu odwoławczym. Dodać jednak wypada, że spójność systemowa i dyrektywa konsekwencji terminologicznej przemawiają za tym, iż ocena tak dokonana dotyczyć powinna wszystkich postanowień o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia, a więc zarówno tych, które wydawane są w toku postępowania w sprawie o wykroczenie, jak i tych, które zapadają w toku postępowania w sprawie o przestępstwo.

Punktem wyjściowym takiej oceny powinno być, zdaniem Sądu Najwyższego, zapatrywanie nie wywołujące kontrowersji w piśmiennictwie i orzecznictwie, iż za „zamykającą drogę do wydania wyroku” może być uznana taka i tylko taka decyzja, która zamyka ją „bezwzględnie”, czyli decyzja kształtująca taką sytuację, w której pewne jest, że wydanie wyroku w danym postępowaniu nie nastąpi. Już w postanowieniu z dnia 29 listopada 2006 r., I KZP 28/06, wskazano, że oceniając problem z tego punktu widzenia wiele argumentów przemawia za poglądem, iż postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia nie w każdej konfiguracji procesowej będzie miało taki sam charakter. Decydujące znaczenie może bowiem mieć to, czy wydanie postanowienia o odmowie przywrócenia terminu poprzedzone będzie wydanym wcześniej zarządzeniem o odmowie przyjęcia środka zaskarżenia, czy też – przeciwnie – to właśnie postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia podejmowane będzie w pierwszej kolejności. Trudno bowiem uznać, że każda z dwóch podejmowanych po sobie decyzji „zamyka drogę do wydania wyroku”. W niniej-

szej uchwale pogląd ten zostanie rozwinięty, w szczególności zaś wypadnie rozstrzygnąć, czy o charakterze analizowanego postanowienia powinny decydować – w każdym z wyróżnionych układów procesowych – kryteria „formalne” czy też „materialne”.

Układ procesowy, który należy poddać analizie w pierwszej kolejności, dotyczy takiej sekwencji wydarzeń, w której złożenie środka zaskarżenia (w tym środka odwoławczego) następuje jednocześnie ze złożeniem samego wniosku o przywrócenie terminu, a zatem nie jest poprzedzone wydaniem i uprawomocnieniem się zarządzenia o odmowie przyjęcia środka (nietrudno dostrzec, że na kanwie takiej właśnie konfiguracji procesowej zostało przedstawione zagadnienie prawne). Jak już wskazano, rozważyć należy, czy decydujące znaczenie przypisać należy argumentom o charakterze „formalnym”, czy też tym, którym można nadać miano „materialnych”.

Gdyby preferować te pierwsze, wówczas należałoby uznać, że postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka odwoławczego nie posiada cechy, o której mowa jest w art. 459 § 1 *in princ.* k.p.k. oraz w art. 14 § 1 pkt 1 k.p.s.w., gdyż po odmowie przywrócenia terminu będzie jeszcze podejmowana inna decyzja, a mianowicie zarządzenie o odmowie przyjęcia środka (a w wypadku zaskarżenia takiego zarządzenia – ewentualne postanowienie o utrzymaniu go w mocy), a zatem to dopiero ona „bezw warunkowo” zamknie drogę do wydania wyroku. Nie można bowiem uznać za poprawną praktyki, przyjmowanej w okręgach niektórych sądów apelacyjnych, zgodnie z którą wydanie (ewentualnie w wypadku zaskarżenia – uprawomocnienie się) postanowienia o odmowie przywrócenia terminu determinuje bezzasadność podejmowania jakiegokolwiek dalszej decyzji w przedmiocie przyjęcia samego środka. Praktyka taka już *prima vista* wydaje się trudna do zaaprobowania, choćby z tego powodu, iż strona może przecież mylnie wnosić o przywrócenie terminu, któremu wcale nie uchybiła.

Gdyby jednak preferować elementy „materialne”, nie sposób nie dostrzec tego, że przy założeniu prawidłowego działania organów procesowych, to właśnie postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia ma charakter decydujący dla zatamowania drogi do wydania wyroku. Zarówno ze względu na to, że przed wydaniem postanowienia o odmowie przywrócenia terminu sąd *implicite* stwierdza samo uchybienie terminowi, albowiem nie można „przywracać” czegoś, co nie zostało przekroczone, jak i z uwagi na to, że stwierdzenie braku warunków do przywrócenia terminu nie będzie już ponownie badane przy wydawaniu zarządzenia o odmowie przyjęcia środka zaskarżenia. W rezultacie, zarządzenie o odmowie przyjęcia środka zaskarżenia jest w tym układzie co prawda decyzją „ostatnią”, ale będącą nieuchronnym, wręcz „automatycznym” skutkiem uprzedniej odmowy przywrócenia terminu. W praktyce jedynie w odniesieniu do specyficznego układu tzw. postępowania „okołokasacyjnego”, z uwagi na treść przepisu art. 528 § 1 pkt 3 k.p.k., to dopiero w toku rozpoznawania środka odwoławczego od zarządzenia o odmowie przyjęcia kasacji następuje weryfikacja zasadności odmowy przywrócenia terminu, o którym mowa w art. 524 § 1 zd. 1 k.p.k. I dlatego też w odniesieniu do opisanego postępowania „okołokasacyjnego” kryterium „materialne” nie pozwala na przyjęcie, że decyzją zamykającą drogę do wydania wyroku będzie postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia kasacji, skoro może ono zostać podważone w trakcie rozpoznawania zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia samej kasacji. Natomiast w układzie związanym z tokiem zwykłego postępowania instancyjnego, przy wydawaniu zarządzenia o odmowie przyjęcia środka odwoławczego lub innego środka zaskarżenia, w tym także o charakterze sprzeciwu (i przy rozpoznawaniu ewentualnego zażalenia na taką decyzję) nie są już poddawane analizie okoliczności świadczące o zasadności lub bezzasadności rozstrzygnięcia o odmowie przywrócenia terminu zawitego do wniesienia środka. Zatem, zdaniem składu podejmującego niniejszą uchwałę,

konsekwentnie i w tym wypadku decydujące znaczenie przyznać należy kryteriom „materialnym”, a w rezultacie przyjąć, iż w tej konfiguracji, w istocie, „zamyka drogę do wydania wyroku” decyzja o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia, a nie decyzja będąca jedynie jej automatycznym następstwem.

Wnioskowania takiego nie może zakłócić wskazany przykład związany z mylną oceną strony, że uchybiła terminowi i z bezzasadnym, w związku z tą omyłką, złożeniem przez nią wniosku o przywrócenie terminu. Wykładnia powinna być bowiem prowadzona przy przyjęciu założenia, że organy procesowe będą działały prawidłowo. Przy prawidłowym zaś działaniu organów procesowych ewentualny mylny sąd strony, że uchybiła ona terminowi zawitemu do wniesienia środka zaskarżenia, powinien wyrzucić ten skutek, iż niepotrzebny wniosek o przywrócenie terminu pozostawiony zostanie bez rozpoznania, sam zaś środek zaskarżenia, jako złożony w terminie, zostanie przyjęty. Zatem w układzie tym w ogóle nie zostanie wydana jakakolwiek decyzja „zamykająca drogę do wydania wyroku”.

W drugiej kolejności rozważyć należy taką konfigurację procesową, w której środek zaskarżenia (zwykły środek odwoławczy lub sprzeciw) został złożony po terminie i w wyniku dostrzeżenia tego uchybienia wydane zostało przez upoważnioną osobę zarządzenie o odmowie jego przyjęcia, które uprawomocniło się bądź to bez postępowania odwoławczego, bądź w wyniku rozpoznania zażalenia na tak wydane zarządzenie. Dopiero następnie zaś, to jest po owym uprawomocnieniu się zarządzenia o odmowie przyjęcia środka zaskarżenia, złożony został wniosek o przywrócenie terminu do jego wniesienia. Co do takiego właśnie układu procesowego, ukształtowana została przeważająca (i słuszna) praktyka, że w wypadku wydania postanowienia o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka, nie jest już wydawane „ponowne” zarządzenie o odmowie przyjęcia samego środka zaskarżenia. Niektóre sądy uznają, że strona nie jest w takiej sytuacji nawet zobowiązana

do dołączania do wniosku o przywrócenie terminu kolejnej kopii środka zaskarżenia, co na pierwszy rzut oka może być uznane za sprzeczne z literalną treścią art. 125 § 1 k.p.k. (konieczność jednoczesnego „dopełnienia czynności”), ale, w ocenie składu podejmującego niniejszą uchwałę, nie jest pozbawione dużej dozy racjonalizmu, skoro sama czynność została już dokonana i środek zaskarżenia spoczywa w aktach, a w zainicjowanym postępowaniu chodzi jedynie o to, aby ewentualnie „odwrócić” niekorzystne skutki związane z uchybieniem terminowi zawitemu do jego złożenia. Sąd Najwyższy podejmując niniejszą uchwałę podziela zatem zapatrywanie, wyrażone w uzasadnieniu postanowienia z dnia 29 listopada 2006 r., że ten układ procesowy, jako całkowicie odmienny od przedstawionego w pierwszej kolejności, w którym nie zapadło jeszcze zarządzenie o odmowie przyjęcia środka zaskarżenia, powinien prowadzić do odmiennej oceny charakteru postanowienia o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia. Jednocześnie jednak, po przeanalizowaniu specyfiki tego układu procesowego, skład podejmujący uchwałę doszedł do wniosku odmiennego od tego, który wyrażony został w powołanym wyżej postanowieniu. Konsekwentnie bowiem, także i w tej konfiguracji procesowej, po pierwsze – nie można przyjąć, iżby każda z dwóch podejmowanych po sobie decyzji „zamykała drogę do wydania wyroku”, a po drugie - odwołać się należy do kryterium o charakterze materialnym, a nie czysto formalnym. Z punktu widzenia owego kryterium materialnego nie może budzić wątpliwości to, że gdy strona nie starała się uprzednio o przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia, to właśnie zarządzenie o odmowie przyjęcia tego środka finalnie i bezwarunkowo tamuje drogę do wydania wyroku, albowiem stwierdza się w nim zdarzenie procesowe polegające na uchybieniu terminowi do wniesienia środka, z którym to zdarzeniem ustawodawca związał skutek w postaci odmowy jego przyjęcia, a w konsekwencji zamknięcia drogi zmierzającej do kontroli instancyjnej i wydania wyroku przez sąd odwoławczy. Jeśli zaś strona po jakimś czasie od



uprawomocnienia się zarządzenia o odmowie przyjęcia środka zaskarżenia złoży wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia tego środka, w zależności od oceny okoliczności, na które strona powoła się, sąd albo wyda postanowienie o przywróceniu terminu, którego istota – od strony materialnej – polegać będzie na tym, że zamknięta droga do wydania wyroku zostanie na nowo otwarta, albo też wyda postanowienie o odmowie przywrócenia terminu. W tym ostatnim wypadku postanowienie to, stosując konsekwentnie przy jego ocenie kryterium o charakterze materialnym, a nie formalnym, nie będzie decyzją „ponownie”, czy „powtórnie” zamykającą drogę do wydania tego samego wyroku (to jest wyroku sądu odwoławczego), ale decyzją, która – przy raz już zamkniętej drodze – na nowo tej drogi nie otwiera.

Podsumowując, stwierdzić należy, że w wypadku, gdy postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia nie było poprzedzone wydaniem zarządzenia o odmowie przyjęcia tego środka, decyzja o odmowie przywrócenia terminu stanowi orzeczenie „zamykające drogę do wydania wyroku” (zarówno w rozumieniu art. 459 § 1 k.p.k., jak i art. 14 § 1 pkt 1 k.p.s.w.). Natomiast w wypadku, gdy przed złożeniem przez stronę wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia uprawomocniło się już zarządzenie o odmowie przyjęcia tego środka, postanowienie o odmowie przywrócenia terminu nie jest orzeczeniem „zamykającym drogę do wydania wyroku”, gdyż jego istota polega jedynie na tym, że raz już zamkniętej drogi do wydania wyroku – na nowo nie otwiera.